

Warszawa, 19 listopada 2018 roku

Radosław Barczyński
Przewodniczący Rady Wierzycieli
GetBack S.A. w restrukturyzacji
ul. Powstańców Śląskich 2-4
53-333 Wrocław
adres do korespondencji:
ul. Pileckiego 63
02-781 Warszawa



Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów
Aleje Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze,

pozwalam sobie napisać ten list, wiedząc, jak bardzo leży Panu na sercu los osób poszkodowanych. Gdy blisko rok temu rozpoczynał Pan swoją misję, deklarował Pan w sejmowym *exposé*, że miarą politycznej dojrzałości jest to, jak Państwo traktuje słabszych obywateli. Ten wątek pojawiał się też wielokrotnie podczas Pańskich spotkań z Polakami. Często podkreślał Pan tam troskę o tych, których pokrzywdzono i którym gorzej się wiedzie. Trudno nie zgodzić się z głoszoną przez Pana dewizą, że Państwo powinno być silne dla silnych i wyrozumiałe dla słabych.

Jak zapewne Pan wie, Panie Premierze, w aferze GetBack najbardziej poszkodowane zostały osoby prywatne. W sumie to prawie 10 tysięcy ludzi. Wśród nich są ci najbardziej bezbronni - emeryci, renciści, ludzie schorowani, którzy zostali oszukani przez nieuczciwych sprzedawców oraz ci, którzy zawierzili w bezpieczeństwo systemu finansowego w Polsce. Niech będzie mi wolno przywołać w tym miejscu dwie wstrząsające historie. Jedna z pokrzywdzonych, 80-letnia kobieta, dowiedziawszy się, że pieniądze bez jej wiedzy przeznaczono na zakup obligacji, dostała zawału serca pod placówką banku i w wyniku szoku częściowo straciła wzrok. Inna z kobiet - samotna wdowa na rencie inwalidzkiej - w efekcie bankowego oszustwa została pozbawiona oszczędności życia i skazana na dożywotnie ubóstwo. Czy można inaczej nazwać sytuację, w której człowiekowi zostaje na leki i żywność 320 złotych miesięcznie?

Na drugim biegunie afery GetBack znajdują się jej beneficjenci, którzy mają dzisiaj pełną świadomość, że pobierali korzyści z funkcjonowania piramidy finansowej. Jak wiadomo, na

działalności GetBack krocie zarabiał przede wszystkim podmioty z sektora finansowego: banki, domy maklerskie, TFI oraz brokerzy. Rachunek za tę aferę będą płacić poszkodowane osoby indywidualne, które naiwnie zaufały, że nad bezpieczeństwem ich oszczędności czuwają państwowe instytucje w szczególności UKNF oraz GPW S.A. i niezależni audytorzy.

GetBack działał jak sprawny mechanizm do transferowania oszczędności zwykłych obywateli do kieszeni instytucji rynku finansowego. Jako spółka publiczna, nadzorowana przez UKNF, zwiadła tysiące osób i pozyskała od nich ponad 2,1 mld zł. Większość tej kwoty została przeznaczona na zakup złych długów od banków. W ten sposób oszczędności prawie 10 tysięcy osób fizycznych zostały przetransferowane do sektora finansowego i posłużyły do wyczyszczenia bilansów banków oraz funduszy zarządzanych przez TFI z przedawniających się wierzytelności kredytowych.

Dzięki działaniom poprzedniego Zarządu GetBack banki zdążyły pozbyć się złych długów jeszcze przed wejściem nowego, niekorzystnego dla nich prawa, dzięki przeniesieniu strat na niczego nieświadome osoby fizyczne. Wszystko to zostało niestety przeprowadzone przy milczącej aprobacie UKNF, który miał świadomość, że w tym czasie Sejm kończył już prace nad ustawą zmieniającą zasady dotyczące przedawnienia długów. Powyższe zjawiska są tym bardziej szokujące, że aktywnie uczestniczyły w nich banki kontrolowane przez Skarb Państwa, które tylko w drugiej połowie 2017 roku sprzedały prawie 70% wszystkich wierzytelności nabytych przez GetBack. Jest to tym bardziej zdumiewające, że zjawisko to miało miejsce już po przeprowadzeniu repolonizacji sektora bankowego w Polsce. Przypna Pan, Panie Premierze, że powyższy mechanizm stoi w sprzeczności z założeniami leżącymi u podstaw przywróceniu Polakom własności krajowego sektora bankowego.

Od maja 2018 r. nowy zarząd GetBack, w ramach przyspieszonego postępowania układowego, prowadzi restrukturyzację Spółki, blisko współpracując z prokuraturą oraz UKNF. Pomimo wysiłków, perspektywa jej upadłości z każdym dniem staje się coraz bardziej realna. Bankructwo GetBack oznaczać będzie, że prawie 10 tysięcy osób nic nie odzyska ze swoich oszczędności, podczas gdy banki oraz TFI – mimo, że już odniosły gigantyczną korzyść z działalności GetBack – ponownie wyjdą z tego suchą stopą. Będzie to możliwe, dzięki temu, że te instytucje jako jedyne znały faktyczne ryzyko kredytowe GetBack i udzielały Spółce finansowania zabezpieczonego. W konsekwencji będą one uprzywilejowane zarówno w postępowaniu restrukturyzacyjnym, jak i upadłościowym.

W ramach trwającego przyspieszonego postępowania układowego rozważane są dwa warianty postępowania - kontynuacja działalności i próba uratowania Spółki (tzw. wariant operacyjny), bądź sprzedaż jej aktywów inwestorowi. Druga opcja, zwana też wariantem inwestorskim, pozwoliłaby na zaoferowanie poszkodowanym wierzycielom wprawdzie częściowego, ale jednak natychmiastowego zaspokojenia. Jednocześnie, z uwagi na dotychczasowy model operacyjny GetBack przypominający piramidę finansową, alternatywą dla wariantu inwestorskiego, będzie w rzeczywistości odsunięta w czasie upadłość, do której może dojść już w pierwszej połowie 2019 roku.

Mając świadomość powyższych uwarunkowań, Rada Wierzycieli nie może zaakceptować

niesprawiedliwie niskiego poziomu zaspokojenia wierzycieli niezabezpieczonych (czyli wierzycieli indywidualnych) wynikającego z propozycji układowej Zarządu w tzw. wariantcie inwestorskim. Propozycja ta na chwilę obecną oparta jest na odmowie banków co do wsparcia restrukturyzacji GetBack, co wprost oznacza, że zabezpieczone instytucje finansowe odzyskają 100% wierzytelności i z afery GetBack wyjdą bez ekonomicznego uszczerbku, a jej koszt pokryją osoby fizyczne, które odzyskają niewiele ponad 10% powierzonych GetBack środków. Sytuacja, w której całość kosztów oszukańczego mechanizmu GetBack ponoszona jest przez osoby fizyczne, byłaby jawnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego oraz z najbardziej podstawowym poczuciem sprawiedliwości. Dlatego wysiłki pozyskania inwestora mogą spełznąć na niczym przez nieugiętą postawę banków, gdyż trudno założyć, aby wierzyciele przegłosowali tak krzywdzący dla nich układ, który będzie potwierdzał i sankcjonował patologie systemu finansowego w Polsce.

Szanowny Panie Premierze,

Los indywidualnych wierzycieli GetBack spoczywa w rękach banków. Tylko one mogą zapobiec czarnemu scenariuszowi – upadłości GetBack. Sektor bankowy uchyla się dziś od odpowiedzialności i odmawia wsparcia restrukturyzacji GetBack, przez co wszystkie negatywne konsekwencje tej afery poniosą wyłącznie ci najslabsi i najbardziej bezbronni. A przecież banki, wzorem indywidualnych obligatariuszy – mogłyby np. umorzyć część posiadanych wierzytelności, lub zwrócić nierynkową część ceny za sprzedane portfele złych długów, czy też dokonać odwrócenia transakcji sprzedaży wierzytelności. To jedyna droga, by uratować jakąkolwiek część oszczędności pokrzywdzonych osób. Głęboko wierzę, że aktywną rolę powinny tu odegrać banki kontrolowane przez Skarb Państwa, co byłoby dobrym przykładem dla pozostałych, zagranicznych oraz prywatnych instytucji rynku finansowego.

Systemowe reperkusje afery GetBack zaczynają być odczuwalne nie tylko dla podmiotów z branży windykacyjnej, ale też dla poszczególnych TFI oraz, w szczególności w ostatnich dniach, dla całego sektora bankowego. W związku z powyższym proszę Pana, Panie Premierze, o rozważenie zaangażowania w zapobieżenie upadłości GetBack Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, co oznaczałoby włączenie w pomoc poszkodowanym całego sektora bankowego, czyli głównego beneficjenta tej afery. Rozumiem, że wymagałoby to wyeliminowania istniejących ograniczeń prawnych, jednakże można założyć, że w tak istotnej sprawie jak stabilność i zaufanie do sektora finansowego, możliwa byłaby szybka ścieżka legislacyjna.

Szanowny Panie Premierze,

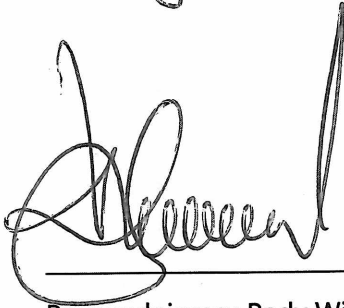
afery GetBack podważyła zaufanie Polaków do całego rynku finansowego, co potwierdza spadająca wycena rynkowa nie tylko spółek z branży windykacyjnej, czy TFI, ale też samych banków. W konsekwencji może to także postawić pod znakiem zapytania skuteczne wdrożenie Pracowniczych Planów Kapitałowych, które mają objąć ponad 11 milionów pracowników oraz przyczynić się do wzrostu poziomu oszczędności indywidualnych, z myślą o bezpieczeństwie i dobrobycie poszczególnych osób i ich rodzin. Dlatego, Panie Premierze, zaangażowanie instytucji

Państwa w doprowadzenie do uczciwego rozwiązania afery GetBack byłoby potwierdzeniem odpowiedzialności i uczciwości Państwa.

W obecnej sytuacji, tylko Pan, Panie Premierze, może się przyczynić do bardziej sprawiedliwego rozłożenia odpowiedzialności za aferę GetBack. Pańskie osobiste zainteresowanie pozwoliłoby uratować część oszczędności pokrzywdzonych oraz poprawiło ich sytuację życiową. Odpowiedzialne Państwo to nie tylko szerokie kompetencje jej instytucji, ale także troska o tych, którzy tych kompetencji udzielili.

W związku z powyższym, jako Przewodniczący Rady Wierzycieli, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o spotkanie, podczas którego przedstawiciele wierzycieli mogliby przybliżyć zarówno sytuację osób poszkodowanych w aferze GetBack, aktualny status postępowania układowego, jak i przedstawić możliwe, w ocenie Rady Wierzycieli, propozycje rozwiązań.

A wznowieniu procedury



Przewodniczący Rady Wierzycieli

GetBack S.A. w restrukturyzacji